

Nasze stowarzyszenie ma solidne korzenie i patrzymy śmiało w przyszłość

rozmowa z przewodniczącym PZITB
Ryszardem Trykosko

Grażyna Furmańczyk-Ziemińska: To już koniec drugiej kadencji, ponad 8 lat przewodniczenia w PZITB. Następuje to w wyjątkowym i trudnym czasie pandemii. Co udało się Panu przeprowadzić, jakie cele osiągnąć?

– Tak, to prawda jestem przewodniczącym o trzy miesiące dłużej, organizujemy zjazd w Opolu i robimy wszystko, żeby zadbać o zdrowie i bezpieczeństwo delegatów, to jest dla nas najważniejsze. Nasze cele, które realizowaliśmy przez 8 lat, były wpisane do programu działania stowarzyszenia. Najważniejsze to działalność statutowa, relacje ze środowiskiem, relacje zewnętrzne, relacje z uczelniami, sprawy młodzieży i seniorów, wydawanie miesięczników „Przegląd Budowlany” i „Inżynieria i Budownictwo”. Bardzo ważna jest dbałość o autorytet PZITB, żeby środowisko, otoczenie społeczne i rządowe wiedziały i pamiętały o naszym istnieniu i 86-letniej historii. W efekcie PZITB jest w roku 2020 organizacją znaczącą, której głos brany jest pod uwagę w wielu ważnych sprawach, posiada autorytet publiczny niewspółmiernie duży w stosunku do liczebności. Jest ważnym partnerem w rozmowach dla najważniejszych organizacji, tj. PIIB, SARP, Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa, Grupy Wyszehradzkiej, m.in. przygotowywaliśmy nowe prawo budowlane – to wszystko są ważne osiągnięcia.

Dla PZITB wyjątkowo ważny jest Komitet Nauki. Pan zawsze czynnie uczestniczył w spotkaniach, jak układała się Państwa współpraca?

– Był to dla mnie jeden z istotniejszych punktów statutowych, zawsze dla mnie było ważne, aby być na naradach, byłem w stałym kontakcie z przewodniczącą komitetu prof. Marią Kaszyńską odnośnie naszych działań. Bardzo dobrze układała się współpraca z Komitetem Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN (KILiW PAN) oraz z Instytutem Techniki Budowlanej (ITB), świadczą o tym wspólnie organizowane konferencje, taka jak Konferencja w Krynicy – w tym roku już 66! Ogromnym zaszczytem jest dla mnie zasiadanie w Radzie Naukowej ITB oraz to, że jestem członkiem KILiW PAN.



Dla stowarzyszenia to ogromna radość i duma, że nasze konferencje cieszą się od lat dużym zainteresowaniem i są doceniane przez środowisko. Do najważniejszych trzeba zaliczyć: Warsztat Pracy Projektanta Konstrukcji, Awarie Budowlane, Warsztat Pracy Rzecznawcy Budowlanego, Ekologia a Budownictwo, TECH-BUD, KONTRA i wiele innych organizowanych przez nasze oddziały.

Kolejną znaczącą grupą dla stowarzyszenia są seniorzy, jak Pan postrzega przez pryzmat dwóch kadencji ich miejsce w PZITB?

– Zawsze powtarzam jak mantrę, że siwe głowy i młode ręce tworzą ten związek i kto nie dba o historię, ten ginie. Raz w roku uczestniczę w Krajowej Naradzie Seniorów, w tym roku ma być organizowana w Częstochowie. Seniorzy spotykają się jeszcze na sesji wyjazdowej organizowanej przez Oddział Wrocławski PZITB, dodatkowo spotykają się w Zarządzie Głównym na zebraniach i wtedy wszyscy jesteśmy pełni uznania dla ich werwy i zapału do działania na rzecz związku.

Dużą wagę przywiązuje się w PZITB do Młodej Kadry. Zauważono to projektami Workcamp i Honor Inżyniera, czy młodzi spełnili pokładane w nich oczekiwania?

– Od 2012 roku mocno aktywizujemy Komitet Młodej Kadry PZITB. Pomysł Młodych i kampania Honor Inżyniera dbał o podstawowe reguły etyczne zawodu inżyniera, takie jak: honor, uczciwość, odpowiedzialność. Jej celem w założeniu jest podniesienie rangi i prestiżu zawodu inżynierskiego zarówno wśród inżynierów, jak i szerszej opinii publicznej. Drugim wspaniałym programem przez nich wymyślonym jest

projekt Workcamp. Pierwszy odbył się w 2014 roku w Warszawie. Młodzi ludzie przez kilka tygodni pracują przy remontach domów dziecka, domach samotnej matki, robią to za darmo, cieszą się, że mogą pomóc – integruje ich wspólna praca. Pomagają słabszym i to jest najważniejsze. Jestem bardzo dumny i wzruszony, jak patrzę na ich ciężką pracę. „Przegląd Budowlany” od lat im kibicuje i opisuje wszystkie projekty. Udało nam się też zmienić statut w 2019 roku i członkami PZITB mogą być technicy oraz studenci już od I roku. Dużo pracy z młodzieżą jest za nami, ale też wiele jest jeszcze do zrobienia.

Jak układała się współpraca z Polską Izbą Inżynierów Budownictwa?

– Mogę stwierdzić z całą pewnością, że bardzo dobrze. Jest naszym najważniejszym partnerem zarówno na poziomie Krajowej Rady PIIB i Zarządu Głównego PZITB, jak i większości okręgów. Generalnie, jest to bardzo dobra współpraca, wzajemnie się uzupełniamy, każdy znalazł swoje miejsce i tam, gdzie jest możliwość wspólnych działań, podejmujemy je. Kiedy powstawała izba, wielu naszych członków pomagało ją tworzyć i to bardzo łączy. 25 lat temu kiedy PZITB oraz organizacje stowarzyszeniowe państw Grupy Wyszehradzkiej zawiązały współpracę, nie było wtedy jeszcze PIIB. Kiedy powstała izba, została automatycznie włączona do Grupy V4 jako blisko funkcjonująca ze stowarzyszeniami jednostka. Razem działamy i współorganizujemy spotkania Grupy V4, organizowałem takie spotkanie w Gdańsku w 2015 roku, a w ubiegłym roku w Łodzi i Warszawie zbiegły się one z Jubileuszem 85-lecia PZITB, gdzie członkowie Grupy V4 byli naszymi gośćmi.

Przez wiele lat zarządzał Pan dużymi firmami, jest Pan inżynierem praktykiem i menadżerem znanym ze swoich realizacji nie tylko na Pomorzu. Czy to doświadczenie pomagało w pracy na rzecz stowarzyszenia?

– Oczywiście, przez te wszystkie lata współpracowałem z wieloma największymi firmami, takimi jak PERI, Budimex, STRABAG, SKANSKA, Warbud i wieloma innymi zrzeszonymi w Polskim Związku Pracodawców Budownictwa. Nawiązaliśmy znajomości, a nawet przyjaźnie, te relacje pomagały



Fot. Piotr Szymczak

w naszych PZITB-owskich działaniach i inicjatywach i bardzo im za to dziękuję. Mam nadzieję, że spotkam się teraz z nimi na naszej 30. Gali Konkursu Budowa Roku 3 września.

Mam nadzieję, że nie opuszcza Pan związku i nadal będzie Pan uczestniczył w życiu PZITB?

– Oddaję się do dyspozycji związku, jeśli nowe władze uznają, że mogę się przydać, to z wielką radością będę działał nadal. Praktycznie prawie całe moje zawodowe życie łączyło się z aktywnością dla PZITB.

Dziękuję Panu szczególnie za ostatnie 6 lat współpracy, że aprobował Pan moje pomysły i inicjatywy, nie czułam nigdy presji i ingerencji z Pana strony, a za to zrozumienie i wsparcie. Dziękuję bardzo za rozmowę.

Grażyna Furmańczyk-Ziemińska

Sprawozdanie ZG PZITB z działalności w kadencji 2016–2020 na stronie www.zgpzibt.org.pl

Redakcja „Przeglądu Budowlanego” na zakończenie kadencji PZITB 2016–2020 pragnie złożyć serdeczne podziękowania Przewodniczącemu, Sekretarzowi Generalnemu i Zarządowi Głównemu PZITB za poświęcony czas i uwagę oraz za nieustającą pomoc w propagowaniu „Przeglądu Budowlanego”. Radzie Programowej Czasopism i Wydawnictw PZITB za cenne wskazówki, które pozwoliły utrzymać wysoki poziom naszego pisma. Kolegium Redakcyjnemu za recenzowanie artykułów. Zarządom Oddziałów, Głównej Komisji Seniorów i Komitetowi Młodej Kadry za materiały, które informowały na bieżąco, co się dzieje w naszym związku. Koleżankom z Biura Zarządu Głównego za codzienną współpracę.

Grażyna Furmańczyk-Ziemińska
Redaktor Naczelna